Nr 157. Dnia 20 Lipca. Wtorek. Dnia 8 (20) Lipca 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Czesława W. i Eliasza Pr.
Jutro: SS. Praksedy P. i Daniela Pr
Czwartek: S. Marji Magdaleny.
Piątek: S. Apolinarego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 4
Zachód „ „ 8 „ 8

Długość dnia god. 16 minut 4
Ubyło „ „ „ „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: : S. Krystyny Panny M.
Niedziela: SS. Kunegundy i Jakóba A.
Poniedziałek: S. Anny Matki N. M. P.
Wtorek: SS. Natalji P. i Pantaleona.

— W dniu wczorajszym, jako w dniu 19 lipca, kościół Ś-go Krzyża obchodził Nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, uroczystość S-go Wincentego à Paulo.—Wspomniona uroczystość była dla tej Świątyni podwójną uroczystością; Nabożeństwo bowiem całe, tak pierwsze Nieszpory rozpoczynające Odpust, jakoteż w czasie samego Odpustu Summę celebrował jako *Prymicję* młody pracownik w Winnicy Pańskiej, nowo-wyświęcony sługa Boży JX. Redke, po której skończeniu udzielał tłumnie zgromadzonym pobożnym pierwsze swoje błogosławieństwo przez kładzenie rąk na głowę.—Naukę duchowną w czasie Summy głosił JX. Gąsiorowski, w której budująco przemawiał do nowego kapłana, wystawiając mu trudne lecz święte obowiązki zawodu kapłańskiego.

Po południu, w czasie Nieszporów, celebrowanych również przez nowo-wyświęconego kapłana, Słowo Boże głosił JX. kanonik Surdykowski.

W czasie processji po skończonych Nieszporach, udzielonem zostało przed Ołtarzem uroczystującego patrona Ś-go Wincentego à Paulo, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, gdzie również dawano do ucałowania pobożnym relikwje tegoż Świętego.

— Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym rozpocznie się w kościele Ś go Józefa, na Krak.-Przedm., obok skweru, 40sto godzinne Nabożeństwo, które jednocześnie z oktawą uroczystości Szkaplerza Świętego w przyszły piątek ukończonem zostanie. Wystawienie Najświętszego Sakramentu będzie miało miejsce od jutra codziennie od godziny 5-tej z rana.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk. za NNr 183 i 185 wydanych, zamieszczono*: Zarząd XI Okręgu Komunikacji dróg, odezwą z dnia 2 (14) Czerwca r. b. za Nr 3,057, zawiadomił mnie, że z powodu przystąpienia do przebudowania części przejazdowej mostu Aleksandrowskiego, część bruku żelaznego, z prawej połowy mostu od strony Warszawy, rozebrano i układa się nowa niższa podłoga drewniana i że w celu uniknienia nieszczęśliwych wypadków, przy przejeździe przez most, ze strony Zarządu przedsiewzięte zostały wszelkie środki zabezpieczające, a mianowicie: rozebraną część bruku ogrodzono barjerą i w porze nocnej oświetlają latarnią.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Wnastępstwie ogłoszenia swego z dnia 23 maja (4 czerwca) r. b., Rada Miejska podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swem w d. 30 czerwca (12 lipca) r. b. odbytem, przy współudziale p. o. Prezydenta m. Warszawy i dwóch członków z familji Kaftali, z procentów od kapitału pochodzącego z zapisu Izydora, Bernarda, Henryka i Józefa braci Kaftalów, uczynionego dla uczczenia pamięci zmarłego ich ojca Szoela Kaftala, przyznała:

A) Posag w summie rsr. 150 pannie Basi Frimet-Nigelszporn, mającej lat 23 i dni 2 wieku, zamieszkałej pod Nrem 1809c w Warszawie, wybranej z pomiędzy czterech kandydatek, wyznania mojżeszowego.

B) Z summy rsr. 120 przeznaczonej na wsparcie dla biednych starozakonnych, wstydzących się żebrać, dwom osobom po rsr. 30, zaś sześciu po rs. 10 dla każdej.

Przyznany posag, wniesiony na imie obdarowanej do depozytu Banku Polskiego; wsparcia zaś w przyznanych kwotach komu należało wypłaconemi zostały.

Członek Zarządzający Czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— ş — Lubownicy sceny mieli wczoraj miłą niespodziankę. Panna Deryng artystka przybyła ze Lwowa, odegrała w teatrze letnim, drugą część piątego aktu Fausta Göthego w pięknem i wiernem tłumaczeniu p. Aleksandra Krajewskiego.

Na dzisiejszą posuchę, przy rozjechaniu się na urlopy znacznej części i to najlepszych sił dramatu i komedji, taki występ gościnny artystki obdarzonej niepospolitym talentem scenicznym, był bardzo pożądanym.

Jakkolwiek z przedstawienia ustępu z Fausta, trwającego zaledwie kilkanaście minut, trudno by było stanowczy sąd wydać, nie wachamy się jednak twierdzić, że wrażenie jakie gra panny Deryng wywołała na widzach zgromadzonych w sali teatralnej, było bardzo silne. Dowodziło do tego uroczyste milczenie, z jakiem wysłuchano tego poetycznego zakończenia, wspaniałego dramatu i huczne oklaski, oraz przywoływania, jakiemi uczczono lwowską artystkę.

Panna Deryng ma lat 18. Znajduje się więc w samych początkach karjery scenicznej, która o ile z wczorajszego wystąpienia sądzić można, bardzo świetnie się przed nią przedstawia.

Posiada ona główne przymioty niezbędne dla artystki, występującej w rolach pierwszych dramatycznych kochanek.

Postawa jej dość okazała, ruchy zręczne, rysy twarzy choć nie dość może regularne, ale wyraziste i naginające się wybornie do zmian i wrażeń scenicznych, oczy wielkie i zachowujące umiejętną harmonję z wyrazem twarzy, głos silny i dźwięczny.

Ten głos nie dość wyrobiony jeszcze w całej skali, jaką objąć może, nie zawiódł panie artystkę w trudnych przejściach, jakich rola Małgorzaty wymaga. Modulował się on wybornie do całej gammy uczuć i wrażeń, przez jaką ta rola w tak krótkim ustępie przechodzi. Wprawdzie przypuszczać należy, iż rola Małgorzaty kilkanaście razy przez pannę Deryng odegraną była, ale samo jej tak umiejętne wypracowanie dowodzi niezwykłej inteleligencji artystycznej i zadziwiającej na młody wiek artystki rutyny scenicznej.

Ruchy dość okrągłe i harmonijne, zdradzają nie tyle z góry już powzięty systemat, ile wrażenie chwilowe. Widocznie gra to silnie nerwowa, pociągająca samą artystkę, której trudno skutkiem tego wymaganą, miarę utrzymać, ale tem silniejsze wrażenie wywierająca na widzów. Ztąd gesta czasami za twardo wychodzą, za ostro się przedstawiają, ale nie szkodzi to sytuacji, gdyż widać, że gra z natchnieniem płynie.

Uwydatniają się więc tam dwa czynniki. Pierwszy obmyślenie i wyrobienie ogółu, drugi chwilowa inicjatywa w szczegółach. Gra przez to nie zawsze równa ale pociągająca niewątpliwie i ostatecznie harmonijna w całości.—Z początku trudno sobie zdać sprawę z tego zjawiska, ale po kilkunastu wyrazach wrażenie rośnie i potężnieje tak jak to wczoraj miało miejsce.

Jest że to talent czysto dramatyczny i do tego tylko rodzaju ról sposobny? Czy zakres zużytkowania tych w każdym razie niezwykłych scenicznych przymiotów rozszerza się i do wyższej komedji i do teraźniejszych kreacyj dramatycznego realizmu, zwłaszcza szkoły francuzkiej.—Objaśnić to będą mogły tylko dalsze występy jeżeli te będą miały miejsce. Zdaje nam się jednak, że główną treść działalności panny Deryng stanowić powinny role poważne, w których dramatyczna siła jaką niewątpliwie posiada ze swobodą rozwijać się może.

Gdyby, o czem nie marzymy jeszcze, scena Warszawska mogła kiedyś pożytkować z tego pożądanego nabytku, panna Deryng znalazła by tutaj ułatwienia wszelkie, i wzory z których utalentowana i myśląca artystkę, obfitą korzyść w prędce wyciągnąć zdoła.

Na zasługę pana Prażmowskiego policzyć trzeba, że wyuczywszy się w dzień jeden, krótkiej chociaż nie łatwej roli Fausta w tym ustępie, dopomógł skutecznie pannie Deryng do uwydatnienia jej przymiotów scenicznych.

Całość wyszła dobrze.

Wiadomości miejscowe.

= O drodze żelaznej Nadwiślańskiej piszą z pow. Chełmskiego: Linja drogi żelaznej od osady Biskupi-

POWIESZONY.

(Patrz Dalszy Ciąg Nr 156).

Już ręka jego dotykała się klamki, gdy powracający z narzędziami chirurgicznemi Thomas, nagle otworzył drzwi.

Obaj spojrzeli na siebie zdziwieni i obaj się dobrze przelękli.

Wisielec zaraz domyślił się, że zażądają od niego niebardzo przyjemnych wyjaśnień co do szlafroka i zegarka, a doktorowi jakoś dziwnie się wydawało, że nieboszczyki jego tak sobie gospodarują w mieszkaniu.

Po chwilce obustronnego milczenia, zawiązała się między nimi bardzo żywa rozmowa.

— Gdzie ty idziesz łotrze?

— Odetchnąć świeżem powietrzem.

— I w moim szlafroku?

— No, przecież w Kopenhadze nie powalają się przechadzać nago.

— A czy pozwalają brać cudze zegarki?

— Ha! kiedy nie ma się swoich jakże wiedzieć która godzina.

Doktór zauważył, że były trup był bardzo rozumnym i przytomnym. Wiedział także, że jeśli wezwie straży to sąd zadekretuje powtórnie hultaja na drugą śmierć.

I cóżby mu z tego przyszło, nieboszczyk ten był z wielu względów ciekawem zjawiskiem. Śmierć uduszonych i wieszanych niebyła jeszcze nigdy przez doktora Thomasa badaną pod względem naukowym.

— Trzeba będzie wybadać tego łotra pomyślał, i rozebrać wszystkie wrażenia jakie on doświadczał w czasie i po egzekucji. Będzie to niemało ważnym fizjologicznem zadaniem. Będzie to nową zasługą w nauce i nowym stopniem do mej sławy.

Zajęty temi myślami, podszedł do wisielca i zapytał go łagodnym głosem:

— Słuchaj no, kochany przyjacielu, czy chcesz oddać mi wielką usługę?

— Z przyjemnością, jeżeli pan ze swej strony oddasz mi taką samą, nie oddając mnie w ręce sprawiedliwości i nie wysyłając znowu bujać w powietrzu. Operacja ta nie bardzo mi się podobała, i nie chciałbym jej ponowić.

— Rozumie się! zawołał doktór. Twoje życie do mnie należy i ono mi jest potrzebnem... obiecuję ci strzedz je i ochraniać.. Jak się nazywasz?

— Łazarz.

— No, siadaj że Łazarzu i pomówimy.

Łotr siadł sobie bez ceremonji, a doktór mówił dalej:

— No jakże się czujesz teraz? Nie gorąco ci... nie zimno?..

— Nie! mnie teraz bardzo dobrze.

— Tak? słuchaj że... pamiętasz jednakże swoją śmierci?

— Doskonale pamiętam... Straszne się przelękłem, i jak się puściłem w nadpowietrzną podróż, czyli, jak wyrażamy się w naszym języku, zanim wystawiłem głowę w oknie, byłem już na wpół martwym człowiekiem.

— Ach jaka szkoda! więc twoje wspomnienia?

— O! niech pan będzie spokojny!.. Moje wspomnienia są jasne i wierne.

— Jakto? jesteś więc w stanie opowiedzieć mi drobniejsze szczegóły?..

— Mojej operacji? O! z przyjemnością, bo nawet i sama operacja sprawiła mi wiele nieoczekiwanej przyjemności.

— Przyjemności, powiadasz?

— Wielkiej, zawołał zbrodniarz — wyobraź sobie kochany doktorze... gdyż po pańskich instrumentach domyślam się, musisz być doktorem... Wyobraź Pan sobie, że wowej minucie gdy przyszli po mnie żeby mię poprowadzić na egzekucję, ja spałem i miałem sen, że mi się powiodło bardzo zyskowne przedsięwzięcie, które miało mi byt zabezpieczyć na całe życie. Byłem tak zadowolony, bogaty, wesoły, szczęśliwy... Nagle dozorca mnie budzi... Jakież przebudzenie! Dozorca miał taki wyraz twarzy, że zimny dreszcz przebiegł mi po całem ciele. Ledwie słyszałem co do mnie mówił... Domyśliłem się, że mi śpiewa *de profundis*, że wszystko dla mnie skończone już na tym świecie. Jednak wstałem, wziąłem na siebie urzędowe ubranie, poszedłem w ślad za memi przewodnikami, i zjawiłem się znowu na świat Boży, aby się z nim ostatni raz pożegnać, szedłem tak, wzniosłszy dumnie głowę, bo była ostatnia scena mojego dramatu, trzeba mi było zakończyć stosownie rolę mojego rzemiosła. W drodze słyszałem rozmaite wygłaszane zdania, jedni przeklinali mnie, drudzy litowali się nademną, a byli nawet ludzie, którzy złośliwie uśmiechali się do mnie. Dla nich śmierć moja była rodzajem spektaklu a do tego bezpłatnego. Przyszli oni popatrzeć na moje śmiertelne podrygi, jak chodzą do namiotu akrobaty. Było nas tam trzech i o to widzę na tym stole, że my i tu nie jesteśmy rozłączeni, tak jak byliśmy nie-

ce pow. Lubelskiego idzie przez wsi: Kanie, Krasne, Stajne, Bereźce, Zawadówkę, Trubaków, Chełm, Obłoń, Serebryszcze, Brzyźno, Wólkę i Berdyszcze do rz. Buga. Roboty na tej linji rozpoczęły się właściwie od 1 maja b. r., pod nadzorem naczelnika VI oddziału inżeniera hr. Scipio, urzędującego w Chełmie. Robotników jest 900, częścią miejscowych, częścią zaś z gubernji Mińskiej, Grodzieńskiej i Witebskiej. Są także poddani austrjaccy i włoscy. Opiekę nad zdrowiem pracujących zarząd drogi powierzył lekarzowi wolno-praktykującemu z Chełma Świątkowskiemu, któremu do pomocy dodany został felczer Nakonieczny i ci urządzają schronienia dla chorych robotników. Ciężej chorzy odsyłani będą kosztem zarządu do szpitala w Krasnymstawie, albo też do Lubomla (pow. Włodzimiersko-Wołyński).

= Z pod Ostrowca nad rzeką Kamienną, piszą d. 15 b. m. co następuje: Do klęsk wynikłych z burz, jakie kraj nasz w różnych stronach dotknęły w tym roku, zaliczyć wypada może jedną z najokropniejszych klęsk, czyli plag bożych—szarańczę, która pojawiła się w powiecie Opatowskim, w gminie Bodzechowskiej, pomiędzy osadą Denkowem a wsią Koszary. W pierwszej połowie miesiąca spostrzegano niezliczoną liczbę koników polnych. Nic sobie z tego nie robiono, boć każdego lata, chociaż nie w tak wielkiej massie, zawsze jednak się znajdowały. Nie szkodliwe to stworzenie nikomu nie przeszkadzało; owszem bezustannym skokowym swym ruchem, przyjemne bezpłatne sprawiało widowisko. A wydając różnorodne tysiączne tony, zlewające się w jednobrzmiące akordy, miłą dla ucha czyniły muzykę. Ale niebawem spostrzeżono, że ta massa skrzydlatej konnicy coraz więcej porastając w ciało i skrzydełka, zamiast hasać po łanach i łąkach, nieprzyjacielskie poczęła objawiać zamiary, zabierając w rekwizycję nietylko paszę, ale niemal wszystko zboże znajdujące się na polach. Zniszczywszy do szczętu kapustę, tatarkę, rzepak letni, ziemniaki, po trosze owsy i jęczmiona, żytu tylko przebacza, które jako dojrzałe, snać zatwarde na młodociane jej ząbki. Obecnie rzuciła się na przyległy las sosnowy, niszcząc nielitościwie świeżo wyrosłe pędy. Zkąd się wzięła? Czy burzą porwana aż w naszych stronach osiadła, lub też wylęgła się na naszych polach? trudno na razie odgadnąć. W każdym razie widoki na przyszłość nie bardzo pocieszające. Anuż zechce przezimować, a rozrodziwszy się w miliardowe armie, zalać powodzią Opatowskie, Sandomierskie i Krakowskie pszenicznodajne niwy? Strach pomyśleć o tem! A strach to nieurojony, gdyż za Jana-Kazimierza była szarańcza nietylko w południowo-wschodnich prowincjach Polski, ale i granicach Kongresówki. Na dowód czego, znajdują się jeszcze okazy szarańczy z owego czasu na kapitularzu przy katedrze Sandomierskiej, oraz bochenek chleba wielkości bułki za dwa grosze, za który w czasie panującego wówczas z powodu szarańczy głodu, płacono złoty polski jeden!

= Czytamy w „Gazecie Handlowej“. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę pism berlińskich, że przy ocenie naszych stosunków, ujawniają zupełną nieznajomość rzeczy, skutkiem czego wprowadzają w błąd swoich czytelników i szkodzą naszym interesom. Snadź skargi nasze nie zostały uwzględnione, gdyż dziś znowu wypada nam zaznaczyć jeden objaw niedbałości, któryby mógł stronie interesowanej nie mały przynieść uszczerbek. W cedule giełdowej „Berlińskiego Kurjera Giełdowego,“ dywidenda zeszłoroczna Banku Handlowego w Warszawie, oznaczona jest 0, tymczasem, jak wiadomo, instytucja ta rozdzieliła po 10% między swych akcjonarjuszów. Gdyby akcje Banku Handlowego nie pozostawały w stałych rękach, a tem samem większe dla spekulacji przedstawiały pole, to podobna pomyłka ustawicznie się powtarzająca, nie pozostałaby bez wpływu na kurs tych effektów. Z drugiej znowu strony, dywidenda rozdzielona przez dany bank jest miarą jego położenia, i w istocie kapitaliści pragnąc ulokować swe mienie w akcjach banków lub innych przedsiębierstw, nie mają innych wskazówek prócz dywidendy. Jeśliby akcje Banku Handlowego były przedmiotem ciągłych tranzakcyj, to kurs ich zadałby kłamstwo cyfrze w rubryce dywidendowej, — atoli akcje te nie są notowane, zwiększając tem samem powstać mogące wątpliwości. Sądzimy, że *Börsen Curier* sprostuje tę pomyłkę, przynajmniej bank powinien potrzebne w tej mierże czynić starania, żeby nie dyskretowano dalej jego akcji.

= Mowiono nam, że w przyszłym zimowym sezonie będzie wystawioną w teatrze tutejszym nowa komedja pana Kazimierza Zalewskiego p. n.: „Przed ślubem,“ w której mają przyjąć udział pierwszorzędne siły naszego dramatu.

= (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!*

W 152 Nrze Twego pisma, zamieszczonem zostało obszerne sprawozdanie, o toczącym się między panem W. a P. K. procesie rozsądzonym dwa tygodnie temu przez Sąd Apellacyjny.

Ponieważ w sprawozdaniu tem pomieszczone zostały fakta przedstawiające rzecz w świetle niewłaściwem, przeto jako obrońca jednej ze stron, uważam za stosowne przytoczyć co następuje:

W roku 1851 p. W. ożenił się z Hrabianką Z. współwłaścicielką znakomitej obszerności dóbr składających się z kilku kluczy, w intercyzie przedślubnej hrabianka Z. oświadczyła, że majątek jej składa się ze znacznych summ na jej imię na majątkach ojca ubezpieczonych, jak również z udziału jaki na nią przypadał ze spadku po ojcu i matce, zaś p. W. do tegoż aktu zadyktował, że cały jego majątek w inwentarzach i nakładach w dzierżawę włożonych wynosił około rs. 7,500. W roku 1853 dobra po hr. Z. pozostałe wystawione zostały na licytację w drodze działów; dobra Siemciechy nabyła na swe imię pani W. żona p. W. a dobra Rozwozin i Będzynicu kupiła pani B. siostra p. W. i takowe za aktami urzędowymi tejże swojej siostrze pani W. ustąpiła. Od tego czasu do roku 1858 p. W. była właścicielką dóbr nabytych, i dopiero w tym roku zeznała akt urzędowy, do którego zadyktowała, że zezwala na przepisanie tytułu własności dóbr przez siebie kupionych na imię męża, gdyż takowe dla męża nabyła i on pieniądze na wadium dawał.

W tym samem akcie zgodziła się pani W. na to, że cały jej spadek po ojcu i po matce wynosi 45,000 rs. i taka summa hypotecznie zabezpieczoną jej została, w zamian za to wszystkie summy, jakieby na nią z działów przypadały, na imie męża, jako jego własność przepisać dozwoliła.

Ten akt właśnie zaskarżyła p. K. córka pana W. utrzymując, że akt taki zawiera sprzedaż dóbr za 45,000 rs.. że jest nieważnym z Art. 1595 K. C. Akt ten bowiem zabrania wszelkich alienacji między małżonkami, wykazując nadto, że tylko matka jej mogła kupić dobra, bo miała fundusze, a nigdy ojciec, który ich nieposiadał.

Wzmianka o zaniedbaniu dóbr w chwili objęcia ich przez p. W. i o dzisiejszej ich świetności nie była przedmiotem rozpraw, a najlepszem zaprzeczeniem tej świetności jest okoliczność, że pani K. zażądała od p. W. zasądzenia sobie kilkudziesięciu tysięcy rubli za las wycięty, oraz zobowiązania go do zwrotu takiej summy, jaką dobra dochodzone obciążył, a obciążenia te przedstawiają kwotę przeszło 200,000 rs.

Zaznaczenie sprawozdawcy co do ważności sprawy, pod względem moralnym nie jest zupełne, bo należało bliżej podać przyczyny, które proces wywołały, a takowe dokładnie w rozprawach sądowych wyjaśnione zostały.

Wreszcie nadmieniam, że dotychczas żadna skarga do Senatu podaną nie została.

Przyjmij tu Redaktorze zapewnienie szacunku,

Feliks Dębski Adwokat, Obrońca Pani K.

Odp. Red. — Sprawozdanie nasze było właściwie tylko treściwą wzmianką o procesie, opartą na obustronnych rozprawach. Sprawozdawca w wnioskach swoich nie uznawał za stosowne być identycznego zdania z adwokatem strony powodowej, a w zakresie faktów zasadniczych, starał się być o ile możności objektywnym. Zgodnie z p. D. przedstawiliśmy, że działy spadkowe w kluczu Rozwozińskim nabyte zostały przez panią W. od pani B. a następnie za aktem urzędowym przelane na własność pana W. Wspomnieliśmy, czem p. W. nabycie na imie żony usprawiedliwia, i przytoczyliśmy rzeczywistą treść wyroków obu instancji. Nie wiemy zatem, o co p. D. tak dalece idzie. Czy może o tę dzisiejszą świetność a dawniejsze zaniedbanie majątków. Rzecz ta była w głosie obrońcy p. W. przedstawianą, choć na istotę prawną sporu nie wpływa i może być jedynie przedmiotem obrachunków przy działach. Ilość dobrych gospodarstw nie jest znów w kraju tak wielką, abyśmy naszych w tym względzie opinji, doraźnie sprawdzić nie mogli. Pani K. nie mogła żądać zasądzenia *sobie* 200,000 rubli, ponieważ do spodziewanego spadku po matce przychodzi w 1/4 części.

= Teatrzyk w Eldorado przedstawi jutro oryginalną 3 aktową komedję wierszem przez p. Juljana Miłkowskiego p. t. „Zaręczyny Macochy“, i wznowioną operetę Donizettego, p. t. „Dzwonek“, w której główną rolę śpiewać ma panna Manowska.

= Autor książeczki pod tytułem „Myśl Stan. Staszica w zapisie“ i t. d. uprasza osoby, egzemplarze tej pracy posiadające, aby następujące pomyłki druku, które przy ostatecznem, podczas nieobecności jego w Warszawie, wykonywaniu dopełnionej przezeń korrekty, wcisnęły się, sprostować raczyły, mianowicie: str. 36 wiersz 4, zamiast „1637“ być powinno „r. 1737“. Str. 69 w. 14 zamiast „Franciszek“ być

---

rozłączeni popełniając zbrodnie. Najprzód kolej padła na moich towarzyszy; doświadczyłem przykrych i bolesnych uczuć, patrząc na ich egzekucję, której i ja miałem uledz... Niedługo i moja kolej nastąpiła... Widzowie krzyknęli... kat silną ręką pochwycił za ramiona, podniósł do góry—i popchnął w wieczność... zęby moje zacisnęły się od bólu i złości... Czułem że gardło moje było silnie ściągnięte i nogi bujały się w powietrzu... a w około siebie słyszałem jak motłoch krzyczał i śmiał się.

— I tyś mógł jeszcze to wszystko słyszeć? przerwał doktór.

— Słyszałem jakby oddalony szum, jak umierające echo, odpowiedział wisielec, lecz niedługo zdziwiło mnie to że jeszczę żyję. Było jeszcze we mnie jakieś uczucie przytomności, które dozwalało mi pojmować i roztrząsać moje położenie. Zaraz też domyśliłem się, że pochodziło to albo w skutek szczególnego ustroju mojego gardła, albo też z omyłki kata, pierwsze przypuszczenie było niezupełnie godne wiary, przeto drugie było prawdopodobniejszem. Mogłem jeszcze zauważyć to patrząc na śmierć moich poprzedników, bo wyraźnie widziałem, że powróz ściągał im gardło jakby obręczą coraz bardziej zwężającą się. Tym czasem u siebie czułem, że pętlica objęła najniższą część mojej dolnej części szczęki, a z tyłu ześliznęła się z szyi i posunęła pod tylną część głowy, utworzywszy takim sposobem rodzaj zawiązki jakie ludzie, gdy bolą ich zęby, robią sobie z chustki. Takim sposobem oddech mój nie był tamowaunym, nie zadusiłem się i mogłem oddychać jeszcze.

— Ale musiałeś doznawać okropnych cierpień! zawołał doktór.

— Mylisz się pan! Po kilku poruszeniach, czułem że stosunkowo do położenia, głowa moja dość silnie jeszcze opiera się o powróz. Tylko myśli i pojęcia moje pomieszały się nieco. Byłem w jakimś stanie na pół sennym i jakby w zachwycie, którego nie potrafiłbym panu wypowiedzieć. Zdawało mi się, że latam w powietrzu a wrażenie tego lotu było nadzwyczaj przyjemnem. Wciągałem w siebie powietrze małemi ilościami. Oddech ten stanowił dla mnie trudną do wyrażenia rozkosz. Byłem porwany w wyższe, nieznane mi krainy. Wszystkie nerwy, wszystkie muskuły moje, wyciągały się jakby wśród przyjemnego ziewania. Przed memi oczyma przedstawiały się niezmierzone pola, góry, kaskady, i bujałem nad niemi jak orzeł...

— No, a jak cię zdjęli z szubienicy?

— W tej chwili wszystko się dla mnie skończyło... przestałem od razu i widzieć i słyszeć i oddychać. Zrobił się ze mnie trup, przydatny tylko albo na pokarm krukom, albo jako okaz do pańskiego laboratorjum. Dobrze, żeś mi pan otworzył żyłę. Gdyby nie to, był bym naprawdę umarł... Teraz życie moje należy w zupełności do pana—i postąpiłbyś pan ze mną bardzo srogo, oddając mnie znów w ręce kata. Już on by na drugi raz z pewnością nie popełnił omyłki.

— Bądź spokojny—odpowiedział doktór, pogrążony w głęboką zadumę.

Łazarz oczekiwał postanowienia o swoim losie z pewnym niepokojem. Nakoniec doktór wyrzekł:

— Nie tylko, że pozostawię cię przy życiu Łazarzu, ale zabezpieczę twój los. Zostaniesz u mnie w usłudze. Będę cię karmił, poił, odziewał...

— O! dosyć, dosyć! przerwał Łazarz. Przez całe życie tego się dobijałem, lecz niepowodzenia poprowadziły mnie na szubienicę. Rozkazuj pan co mam robić?

— Dowiesz się potem. Teraz pójdźmy. Trzeba cię ubrać przyzwoicie.

Policja w Kopenhadze jest dość pilną i energiczną. Doktór Thomas nie życzył sobie prowadzić z nią procesu, co do własności Łazarza. Obawiał się przegranej; gdyż sprawiedliwość nie wypuszcza powtórnie na świat Boży, ludzi podobnych Łazarzowi. Postanowił więc oszukać policję, objawiając, że jeden z jego uczonych współbraci, przysłał mu, jako okaz, chorego na dziwnie skomplikowaną chorobę, i że on trzyma go u siebie. Wszyscy temu uwierzyli, a Łazarz nie wychodząc na krok z mieszkania doktora, zgoliwszy brodę i podciąwszy włosy, był zupełnie nie do poznania.

Dwa miesiące trzymał go doktór w ukryciu, wykonywał z nim rozmaite próby i był z niego bardzo zadowolony. Próby te zasadzały się na tem, że Thomas wieszał znowu swego nowego służącego, lecz już rozumie się, z wszelkiemi ostrożnościami, i tylko dla badania fizjologicznych wrażeń jakich wówczas doświadczał. Łazarz za każdym razem utrzymywał, że wrażenia te były dla niego bardzo przyjemnemi a stan ducha w ciągłem zachwyceniu.

Podobne operacje przeciągały się od pięciu do dziesięciu minut, i Łazarz nie uskarżał się na nie, pobierał bowiem znaczne wynagrodzenie, nie licząc wykwintnego utrzymania, jakie miał w domu doktora.

(*Dokończenie nastąpi.*)

powinno „Fryderyk“, str. 89 wiersz 7 zamiast „pod tąż nazwą“ być powinno: „pod nazwą: „Oszczędność“.

— Młodzi pełni przyszłości warszawscy uliczni rzezimieszkowie, acz nie miłe dla ogółu, zabawne jednak niekiedy mają pomysły. Opowiadano nam o jednym z takich „kawałów“.

Na jednej z oddalonych ulic, ku wieczorowi, z małego domu odosobnionego, wyglądał na wpół otwartem oknem, obywatel miejski, mając zwykłym swym zwyczajem czapkę na głowie. Zauważywszy jednak bezczynnie przechodzącego się tuż przed domem jakiegoś wyrostka podejrzanej powierzchowności, zapytał go surowo czego tu wypatruje? Chłopak nic nieodpowiedziawszy spojrzał z ironią na pytającego i oddalił się... Po chwili na nowo rozpoczął swój spacer, ale tym razem bliżej domu. Lokator znów zbliżył się do okna sparł się w niem na rękach, a wychylając ile możności głowę, zawołał z gniewem:

— Po co się tu włóczysz—czy szukasz czego?..

— Szukam i znalazłem, odpowiedział wisus i jednocześnie podszedłszy ku nizkiemu oknu, porwał nagle z głowy czapkę ostrożnemu obywatelowi i zmychnął pędząc ile sił starczyło.

— Mieszkańcy Lublina wyznania Mojżeszowego pośpieszyli z pomocą pogorzelcom Opola, wysławszy im 2,000 funtów chleba, 200 funtów bułek, „po czetwerti“ kaszy i grochu, oraz znaczną ilość biszkoptów dla dzieci przy piersiach.

— Pan Grabiński, dyrektor Tivoli, stara się rzeczywiście o urozmaicenie swego repertuaru i to przeważnie sztukami oryginalnemi. Donoszą nam, iż obecnie p. Gr., nabył pięcioaktową komedję p. Bobrowskiego p. t. „Nasi“ jako też dwie komedje pana Le Brun. Dbałość ta o rzeczy swojskie w obec ogólnej pogoni za płodami zbyt swawolnej Muzy winna być uznaną.

— Obszerna posessja przy ulicy Pawiej, oznaczona Nrem 2341, zawierająca powierzchni 14,836 łokci kwadratowych, w tych dniach podzieloną została na pięć oddzielnych posesji.

Druga zaś przy ulicy Żórawiej, oznaczona Nrem 1618*b* zawierająca powierzchni 12,936 łokci kwad. również podzieloną została na cztery oddzielne posessje. Dziewięć tych nowopodzielonych placów, zakupiono na budowę murowanych kamienic, która rozpocznie się w ciągu r. b.

— Panna Anna Dulębianka, utalentowana pianistka, jest uczennicą konserwatorjum wiedeńskiego, nie zaś tutejszego, jak to przez pomyłkę doniesiono. Obecnie p. D. nie zamierza wystąpić z koncertem.

— Niezadługo w Teatrze Warszawskim ma być wystawiony obrazek ze śpiewkami Antoniego Wieniarskiego p. n.: „Biłgorajacy.“

— Przed kilku laty, w krótce po tragicznej śmierci ś. p. Amelji Baranowskiej, artystki towarzystwa goszczącego podówczas w Eldorado, zebrali pomiędzy sobą składkę na nagrobek dla zmarłej koleżanki. Pieniądze złożone zostały o ile nam wiadomo, w ręce dzierżawcy ogrodu. Dotąd jednak nikt nie pomyślał o przyprowadzeniu zamiaru ofiarodawców do skutku. Jeżeli fundusze zebrane nie wystarczają na kamienny nagrobek, wartoby uczcić pamięć zmarłej choć skromnym krzyżem drewnianym, aby szlachetne porywy solidarności koleżeńskiej nie poszły na marne.

— Dnia 7 lipca r. b. o pierwszej po północy, w os. Końskowoli powiecie Nowo-Aleksandryjskim, z niewiadomej dotąd przyczyny, spaliło się 80 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, ubezpieczonych we wzajemnem gubernialnem ubezpieczeniu na summę 24,860 rs. Przytem spaliły się dwa domy nowo- budujące się, zupełnie nieubezpieczone. Straty w ruchomościach nieubezpieczonych, oszacowane w przybliżeniu na 30,00 rs.

— Andrzej Kwieciński, wyrobnik lat 40 wieku liczący, w domu pod Nr 28 przy ul. Twardej zamieszkały, kopiąc dół w posesji Nr 408/9 na ulicy Włodzimierskiej w skutek oberwania się ziemi został takową zasypany, lecz przy pomocy robotników, natychmiast jeszcze żywego odkopano i odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od T. Z. rs. 5 i bezimiennie rs. 2, dla pogorzelców Opola.—Od E. K. kop: 30 dla sparaliżowanej z ulicy Twardej.

— *Prenumeratorowi, który się żali na nieregularność w przesełaniu listów pocztowych.*—Prosimy o wyraźne wypisanie imienia i nazwiska oraz adresu.

— *Prezes Kamitetu Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych*, podaje do wiadomoci, iż w dniu 5 lipca 1875 r. przyjęte zostały do grona członków honorowych nasłępujące osoby: zjednane przez członków Komitetu i Zarządu. Hr. Dzierżek Henryk, Górski Ludwik (junior), Górski Jan (junior), Górski Konstanty (junior), Górski Antoni (junior), Jasiński Leon, Janikowski Adolf, Krupowicz Maurycy, Korsak Marja, Lewicka Halina, Malinowski Stanisław, Palkowski Hubert, Siennicki Florjan, Sobański Kazimierz, Sobański Michał, Unger Gracjan, Żukowski Albin. Przez W-go Wąsowicza Jana członka korespondenta w mieście Warszawie, Rutkowski Piotr; w Powiecie Włocławskim przez JW. Hr. Skarbka Józefa: Mirosławski Zygmunt, Siemieńki Władysław; w Powiecie Łódzkim przez W-go Rondthalera Klemensa: Hantke Juljusz, Szlimm Ferdynand Sobolewski Gustaw, Taubwurcel Maurycy; w powiecie Płońskim przez W-go Strzeszewskiego Franciszka: Chamski Leon, Dębski Władysław, Kiełczewski Zygmunt, Kropliński Grzegorz, Roman Andrzej, Sokolnicki Antoni; w powiecie Lipnowskim przez W-go Rutkowskiego Artura: Godlewski Roch, hr. Miączyński Witold, Paprocki Adam, Pląskowski Ignacy, Pruski Jan (1), Pruski Jan (2), Wąsowicz Marjan, Wąsowicz Hipolit, Winter Rudolf; w powiecie Rypińskim przez W-go Górskiego Józefa: Piechowski Władystaw, Piwnicki Ignacy; w powiecie Olkuskim przez W-go Jabłońskiego Adama: Bauerertz Józef, Zakrzewski Stanisław, Zwierkowski Władysław; w powiecie Władysławowskim przez W-go Kamińskiego Franciszka: Czarnorudzki Florjan, X. Dyczpinigajtys Józef, Ławcewicz Feliks, X. Warnagiris Antoni; w powiecie Kolneńskim przez W-go Lasockiego Romana: Kozłowski Józef, Załuska Jan. — Tajny Radca *J. Wieczorkowski.* — P. o. Sekretarza *E. Czajkowski.*

— „Goniec Urzędowy“ ogłasza rozporządzenie datowane z dnia 17 (29) czerwca r. b. w Ems, a ustanawiające ordynację z dóbr owdowiałej hrabiny Aleksandry z Potockich Potockiej, położonych w gub. Podolskiej, pow. Hajsyńskim, oraz w gub. Kijowskiej pow. Lipowieckim. Dobra te do śmierci hr. Potockiej pozostają w jej posiadaniu; następnie niepodzielnie zostają w rodzinie hrabiów Potockich herbu Pilawa, z pominięciem należących do innego herbu. Po śmierci fundatorki ordynacji dziedziczy jej kuzyn Konstanty Potocki, wnuk marszałka dworu Jarosława, oraz jego potomkowie według prawa starszeństwa. W razie jego zejścia bezpotomnie, ponieważ nie ma braci, ordynacja spada na jego rodzoną siostrę, Pelagię, żonę Karola Brzozowskiego i ich potomstwo, z zachowaniem prawa pierworodztwa. W razie wygaśnięcia potomstwa Pelagji Brzozowskiej, ordynacja przechodzi w ręce najbliższego krewnego ostatniego posiadacza. Hrabina Potocka i jej spadkobiercy obowiązują się składać do Banku Państwa pewną cząstkę dochodów na kapitał zapasowy ordynacji. Składkowanie to będzie trwało dopóty, póki nie urośnie summa rs. 247,800, równająca się trzechletniemu czystemu dochodowi z ordynacji.

— W kantorze pocztowym Charkowskim dopełniono wielkiej kradzieży; przywłaszczono 20,125 rs., mające być wyekspedjowane do Moskwy pod adresem p. Polakowa. Sprawcy kradzieży nie odszukano dotąd.

Kronika zagraniczna.

✕ Czytamy w dziennikach wiedeńskich: Taka para, jaką jutro (d. 15 lipca) bożek Hymen skojarzy, śmiało w korcu maku szukać się może! Jutro o godzinie 9 odbędzie się w kościele parafialnym św. Józefa na Mariahilferstrasse, ślub panny Katarzyny Pulvermacher z panem Edwardem Gaber. Kto jest panem młodym, mało nas interesuje. Ma to być uczciwy, pracowity człowiek — i na tem dosyć. Ale panna młoda? I ona jest uczciwą i pracowitą, ale w sposób zupełnie odrębny i oryginalny. Nigdy nie opuszcza dłoni swoich, nigdy nie spoczął wachlarz w jej ręku, ale nigdy też jej palec nie dotknął się igły i naparstka. A mimo to jest pracowitą i pilną, a usta jej nie spoczywają nigdy. Czy tak długo mówi?.... Bynajmniej! Oto panna Pulvermacher pracuje, haftuje, szyje, haczkuje — ustami, bo trzeba wiedzieć, że przyszła na świat bez rąk i że wargami nauczyła się zastępować ręce. Dotąd produkowała się ta cudowna kobieta w osobnej budzie w praterze, teraz idzie za mąż. Dziwni narzeczeni i dziwne małżeństwo! Ona nie mogła mu dać ręki swojej, pierścionków zamieniać z sobą nie mogą — mąż nigdy nie spocznie w jej objęciach. Ale za to będzie miał żonę, której usta umieją coś więcej, niż tylko szczebiotać i — obmawiać.

† Dnia 21 b. m. w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przedm. o godzinie 9-tej rano odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny z Czajewiczów **Pancer**, na które pozostały mąż wraz z dziećmi, Krewnych i Znajomych zaprasza. —10764—

† We czwartek, t. j. w dniu 22 b. m., jako wrocznicę śmierci, odprawioną będzie w kościele Narodzenia N. Marji Panny, na Lesznie, o godzinie 10tej, Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Józefy z Dzwonkowskich 1° voto **Komornickiej**, 2° voto; **Chlebowskiej**; na którą Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —10794—

† Z powodu przypadającej w dniu 29 b. m. rocznicy śmierci ś. p. Leopolda **Grabowskiego**, b. Naczelnika Wydziału Administracyjnego w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji, odbędzie się w dniu jutrzejszym t. j. dnia 21 b. m., o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza, żałobne Nabożeństwa za spokój duszy nieboszczyka, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza. —10783—

Towarzystwo Drogi Żelaznej Nadwislańskiej.

Na zasadzie § 58 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja tegoż ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane co do biegu robót i dostaw, odnoszących się do budowy drogi żelaznej Nadwiślańskiej po dzień 1 (13) czerwca r. b.

Roboty ziemne przy budowie planty. Przystąpiono do robót na trzech oddziałach drogi, zatwierdzonych przez Ministerjum Dróg i Komunikacji a wynoszących w ogóle 175 werst.

Robotników, a mianowicie grabarzy począwszy od końca kwietnia r. b. było na linji 2,900 ludzi. Do d. 1 (13) czerwca wykonano robót ziemnych 45,000 sażeni kubicznych t. j. około 25% ogólnej ilości tych robót na wspomnionych trzech oddziałach.

Nabycie gruntu. Na mocy układów dobrowolnych, nabyto 337 dziesiatyn gruntu.

Mosty i przepływy. Ośm mostów mniejszych ukończono, na pozostałych zaś przystąpiono już do robót. Materjałów przygotowano i dostawiono na miejsce robót do 45%.

Rur z żelaza lanego do przepływów dostawiono około 70%.

Budowa zwierzchnia. Na rachunek skontraktowanej ilości *podkładów* dla trzech oddziałów dostawiono już na linję około 60%, Szyny stalowe obstalowane zostały w fabrykach Niemieckich: „Union“ „Bochumer Verein“ i „Laurahütte“, które dostawiły już 127,000 pudów wyrobionych przez siebie szyn.

Akcesorja do szyn. Zamówione w fabrykach krajowych, które dostarczyły już 4,500 pudów.

Tabór. Powozy zamówione zostały po części w Berlińskiej fabryce „Borsiga“, po części zaś (37 sztuk) w Kołomeńskiej fabryce maszyn, w zamian za lokomotywy pochodzące z obstalunku Rządowego, których przyjęcie jest dla towarzystwa obowiązującem.

Telegraf. Przybory telegraficzne zamówione zostały w Rossji, i słupy już się rozwożą po linji od Iwangrodu do Łukowa. Komunikację telegraficzną, postanowiono urządzić przed dniem 1 (13) grudnia r. b.

Projekty budowy innych oddziałów drogi żelaznej Nadwiślańskiej dotąd jeszcze zatwierdzone nie zostały, lecz pierwotny projekt Towarzystwa, przerobiony odpowiednio do wymagań Ministerjum wojny, oraz Dróg i Komunikacji, i przedstawiony pod ich zatwierdzenie w połowie miesiąca maja r. b., pozostaje obecnie w rozpoznaniu tychże Ministerjów.

1—3 —10791—

WYKAZ

wynagrodzeń wypłaconych przez Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor,“ w ciągu miesiąca Czerwca 1875 r., za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

			Rs.	k.
Deuter August	Bromszewo	pt. Włosławsi	2,233	—
Piotrowski Adolf	Bezek	„ Chołmski	70	—
Treutler Juljan	Chruś.ice	„ Pinczowski	2,897	—
Żelawski Franciszek	Spławie	„ Koniński	175	—
Miączyński Włodz.	Trąbczyn	„ Słupecki	174	—
Małgorzewicz Wł.	Lubart. Wola	„ Olkuski	4,245	—
Szymanowski Leon	Kozutuły	„ Grojecki	3,700	—
		Razem rs.	**13,494.**	**—**

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

			Rs.	k.
Baczyński Józef	Chołm	„ Chołmski	65	70
Werner Majer	Żarki	„ Bendziński	120	—
		Razem rs.	**185**	**k. 70.**

W ogóle wypłacono w Czerwcu 1875 r., **Rs. 13,679 k. 70.**

Zarząd Warszawskiej Generalnej Reprezentacji Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor.“

Warszawa, dnia 10 Lipca 1875 r.

Członek Komitetu Nadzorczego **Ad. Pisarzowski**. Generalna Reprezentacja na Królestwo Polskie **Edward Epstein & Goldberg.**

—10678—

Naczelnik Kancellarji Banku Polskiego

podaje do wiadomości, że znajdujące się w byłym skarbcu kosztowności, fachy z bali obustronnie heblowanych i olejno malowanych, grubości trzy-calowej stóp kwadratowych 1080¾ i dwu-calowej stóp kwadratowych 2475¾, jako też szafy zamykane, blachą, żelazną obite z szufladami, sprzedane będą w dniu 14 (26) Lipca r. b. o godzinie 10-tej z rana w sali rotundy bankowej przez litycję głośną w obec delegowanego Urzędnika, poczynając od powtórnie zniżonego szacunku rs. 141 kop. 75.

Taksa szczegółowa, jako też warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w Kancelarji Banku Polskiego codziennie w godzinach biurowych. — Assesor Kollegjalny (podp.) **A. Rajzacher.** (2—2) —10433—

Pragnąc zadosyć uczynić żądaniu Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, mam zaszczyt niniejszem zawiadomić osoby interesowane, że na mocy decyzji JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. za Nr 5805 Szkołę 3 klassową miejską dotąd przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 46 utrzymywaną z początkiem roku szkolnego 1875/6 przekształcam na

Szkołę 4-ro klassową realną

z kursem czterech niższych klass szkół realnych rządowych.

Zapis uczniów rozpocznie się w dniu 4 (16) Sierpnia r. b.

Bliższe informacje co do warunków przyjęcia udzielam codziennie w godzinach od 9 do 12 i od 4 do 6.

Eugeniusz Babiński.

2—4 — 10582 — b. Nauczyciel Gimnazjum.

WYPRZEDAŻ!!!

po cenach dotąd niepraktykowanych

Okularów i **Nanośników, Lornetek** balowych, **Perspektyw** teatralnych i polowych, **Mikroskopów, Barometrów, Termometrów, Klysopomp, Bandaży** rupturowych, pępkowych i brzusznych i w ogóle **wszelkich przedmiotów** wchodzących w zakres **optyki, chirurgji i t. p.** odbywa się codziennie w zakładzie **optyczno-mechanicznym**

S. ROSENZWEIG et Comp.

Nowy-Świat, Nr 59, drugi dom od ulicy Ś-to Krzyzkiej. 1—3 — 10297 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—129—0

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „MERKURY"

Z powodu kończącego się w b. m. terminu do składania marek za ubiegłe półrocze, Zarząd przypominając o tem Członkom Stowarzyszenia prosi Ich o składanie marek w kantorze Stowarzyszenia, celem zapisania ich do książeczek udziałowych. 1-2 — 10368 —

Mężczyzna w średnim wieku,

poszukuje obowiązku Kassjera, Magazyniera lub Rządcy dużego domu. Odpowiednia kaucja złożoną być może za ubezpieczeniem.— Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej pod Nr 26, mieszkania 18 na drugiem piętrze; codziennie od godz 2 do 5 po południu. 1—3 —10753—

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH H. Dutkiewicza,

od dnia 8 Lipca przeniesiony z ulicy Czystej, na Marszałkowską Nr 65 nowy, po prawej stronie od Ogrodu Saskiego. Poleca się nadal JW. Panom. Wykonywa roboty z powierzonych materjałów i ze swoich, po cenach umiarkowanych i na czas. Prowadząc zakład przez lat 10, dałem dowody rzetelności Rzemieślnika Krajowego. Z szacunkiem **Hipolit Dutkiewicz.** Potrzebny jest **Uczeń.** 2—10 —10338—

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Majster i czeladnik. Marcowy kawaler.**—Jutro: **Włóczęga. — Czuła struna.— Nic bez przyczyny.**

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla prenumeratorów w Warszawie Prospekt dzieła pod tyt.: **Hrabia żelazny** (Bismarck)

— Zas do wszystkich numerów tak miejscowych jak i zamiejscowych dołącza się z Kantoru bankierskiego NELKENA **Wykaz biletów 5% ros. pożyczki prem. I emisji wylosowanych w Petersburgu 1 (13) Lipca r. b.**

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go Lipca r. b. mój

ZAKŁAD FRYZJERSKI I SKŁAD PERFUMERJI

egzystujący przy ulicy Miodowej, przeszedł na wyłączną własność Pana

EDMUNDA BIAŁKIEWICZA

i nadal przez tegoż prowadzonym będzie. Składając publiczne podziękowanie WW. Panom i Damom za zjednane sobie zaufanie w ciągu dziesięcioletniej mej egzystencji mam tę niepłonną nadzieję, że zaufanie to i na mego następcę którego jako uzdolnionego pracownika w swym zawodzie mam zaszczyt polecić łaskawie

Z uszanowaniem TEODOR JASKUŁOWSKI.

Powołując się na powyższe zawiadomienie P. T. Jaskułowskiego mam zaszczyt donieść, iż objąwszy wyżej wspomniony zakład, zaopatrzyłem takowy w znaczny dobór wszelkich wyrobów z włosów odpowiednich wymaganiom mody gustu i elegancji, jakoteż i obfity assortyment perfumerji Francuzkich i Angielskich. Dla dogodności zaś JWW. Panów i Pań urządzone zostały dotychczas nieistniejące w tym zakładzie

Salony Męzkie i Damskie,

w których czesanie, fryzowanie, strzyżenie i golenie po cenach w ogóle praktykowanych odbywać się będzie.

Nie szczędząc znacznego nakładu celem postawienia tychże na stopie odpowiedniej pierwszorzędnym zakładom tutejszym, oznajmiam, że usilnem i jedynem staraniem mojem będzie wyrobioną renomę mego poprzednika w zupełności nadal utrzymać, ku czemu kilkoletnia praktyka tak moja jak i świeżo zaangażowanych pomocników najlepszą będzie rękojmią.

1—3 — 10715 — **Edmund Białkiewicz.**

Jeszcze tylko przez krótki czas

trwać będzie

przy ulicy Długiej w domu W. Dückerta (sklepu Nr 30)



SPRZEDAŻ

wielkiego wyboru

APARATÓW MAGICZNYCH

dla sztukmistrzów, amatorów i dzieci.

Każdy z kupujących aparat, otrzymuje kompletne objaśnienie użycia takowego.

Szanownych moich kundmanów mam honor zawiadomić, iż otrzymał świeży transport nadzwyczaj interesujących aparatów.

Wszelkie żądania zamiejscowe, będą z wszelką punktualnością wykonane, wraz z nadesłaniem objaśnienia. Cennik gratis. —**R. Music**, fabrykant aparatów magicznych.

1—6 — 10756 —

WODY KOLOŃSKIE, TOALETOWE i OCTY TOALETOWE.

Woda Kolońska z 6-ciu najwięcej renomowanych fabryk **w Kolonji n/R., Francuzka, Angielska, Eau de Cologne Belge, Wiener Kaiser Wasser**, w zwyczajnych flaszkach, na skrzynki półtuzinowo z rabatem, jak również w rozmaitej wielkości i kształtów flakonach i butelkach opletanych. Napełniana tu w flaszki po **kop. 30**, średnie **60**, największe **rs. 1**, obok tak przystępnej ceny w dobrym gatunku.

Wody i Octy Toaletowe z fabryk: **Lubin, Violet, Houbigant-Chardin, Legrand, Société Hygienique, Pinaud, Atkinson, Rimmel** i wielu innych Francuzkich i Angielskich **w Handlu Perfumeji Zagranicznej W, B. ŚNIECHOWSKIEGO** przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 8. —12,224— 5—6 (2)

Dolina Szwajcarska.

(Vallée Suisse).

OPERA FRANCUZKA

pod dyrekcją

Panny Emilji Keller.

Mardi 8/20 Juillet. **La Timbale d'Argent.** Opera-buffe en 3 actes. Musique de Leòn Vasseur.

Mercredi 9/12 Juillet. **Le Sabre de mon pére.** Opera bouffe. Musique de J. Offenbach.

Jendi 10/22 Juillet. **La Timbale d'Argent.** Opera-buffe. Musique de Leòn Vassen.

Biletów na miejsca 1-sze, 2-gie i 3-cie, można nabyć codziennie od 10-ej rano do 4-ej po obiedzie w cukierni W-go Thour na Krakowskiem-Przedmieściu. —10725—

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Dziś: **Księżniczka Trebizondy.**—Jutro: Po raz 1-szy **Dzwonek** operetka.— **Zaręczyny macechy.** Wczoraj było osób 580.

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Piękna Helena.**—Jutro: **Norma,** opera włoska.

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: **Die Frau Kaffesiederin.— Tańce. — Bekers Geschichte.—Der Gerade Weg der beste.**— Jutro: **Ultimo,** komedja w 5 odsłonach, Rozena.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Dziś **Georgianki.** Jutro: **Klucz Metelli na ulicy. — Płaczka i śmieszek i Załoga okrętu.**

TEATR LETNI.

Dziś: Lukrecja Borgja. — Jutro: Po balu (1 raz) — Zięć pułkownika. — Piękna Galatea.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Lipca 1875 roku

Pólimperjały rs. 5 kop. 95

Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½

Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½

Austrj. flor. w bil. k. —66½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 8 okresu I. s. za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. 8 okresu II. s. za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. nowe 5 prac. z r. 1869	94	05	93	75
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	30	90	—
„ „ „ „ II s.	89	90	89	60
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	90	81	60
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	99	75	98	75
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl . .	221	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	223	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	158	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	75	117	75
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	275	50
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	242	—	240	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	620	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	320	—	316	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 106 kop. 75 rs. — k —

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 31½.

Od Likwidacyjnych kop. 54 4/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 38 8/9.

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 151 7/18

Berlin; Weksel 100 tal. 3 d. rs. 106 k. 7 ½ rs 106 k. 42½

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 24½ rs. 7 k. 22½

Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70 rs 83 k. 40

Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 82½ rs. 96 k. 37½

Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano rs

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 17.6, w południe ciepła st. 19.52. Barometr: 755 mm. (Deszcz).

Redaktor Herman Hemnl.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюля 1875 г.

Patrz Dodatek.

GŁÓWNA FABRYKA WYROBU WÓD MINERALNYCH

w Syfonach i Butelkach

Magistra Farmacji Karpińskiego,

w Warszawie, Nr 937.

Wyseła wody mineralne na prowincję, po cenach możliwie umiarkowanych. Składy wód mineralnych znajdują się w większej liczbie Aptek Warszawskich oraz w wielu Aptekach na prowincji i w Cesarstwie. Zakład mój rozporządza 8 tysiącami syfonów paryzkich, maszyną parową i licznemi aparatami najnowszej budowy, a pojmując rozumną konkurencję, zasadzam ją na ciągłym postępie i jak najdokładniejszym wyrobie. Wody mineralne w butelkach i syfonach, oraz syropy do wód gazowych znajdują się zawsze na składzie.

9—0 — 6331 — **W. Karpiński,**

W Magazynie i Fabryce Mebli
T. OSTASZEWSKIEGO,

egzystującym przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, poleca się Wielki wybór Mebli najświeższych fasonów do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które się sprzedają po cenach najprzystępniejszych. W temże Magazynie przyjmują się Meble stare w zamian i do przerobienia, oraz jest Skład Mebli gętych, które się sprzedają po cenach fabrycznych.

8—8 — 9594 —

Maszyny patentowane do obłuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. **Przywilej wyłącznej sprzedaży** tych maszyn, nabyliśmy na własność od pp. **Henckel et Seck,** przeto wszelkie obstalunki **tylko za naszem pośrednictwem** wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechne uznanie mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elewatorów, Kubełki do tychże.

Maszynki do ostrzenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów młynarskich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzusów, działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu).

Korkownice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierając ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wszech stron odrazu się ściska zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów prędko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzą bez wywierania ciśnienia na butelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożebne.

Kraft & Kuksz,

37—0 —8826— w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

Farbiarnia Parowa i Pralnia.

Jstniejący od lat przeszło 13 sklep mój przy ulicy Miodowej Nr 495 w domu W-ch Grabowskich, skutkiem zbiegu okoliczności przeniesionym był na kwartał ubiegły na ulicę Nowo-Senatorską dom Wgo Hordliczko, obecnie z dniem 8 Lipca otwartym zostaje na dawnem miejscu t. j. (Miodowa Nr 495.) Oczem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jak również: że idąc z postępem ulepszeń, nabyłem na Wystawie Wiedeńskiej nową patentowaną maszynę u Panów Pierron i D. Haetre sławnych fabrykantow w Paryżu, która jako doprowadzona do najwyższej doskonałości, jest jedyną do czyszczenia i wywabiania plam bez uszkodzenia materji i jej koloru. Nadto w fabryce mojej przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej N 18 nowy, tak jak i w sklepie przy ulicy Miodowej, przyjmują się wszelkie towary do prania sposobem chemicznym, nadto wszelka odzież męzka do prania i farbowania bez prucia tejże oraz drukują się różne towary w rozmajtych kolorach. Polecając się więc raz jeszcze łaskawym względom Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal łaskawemi względami, zaszczycić mię raczy.

Z uszanowaniem **ADOLF PECQ.**

5—6 —10,153. —

O D A L I S K.

Podaję do publicznej wiadomości, iż nadesłałem znaczny świeży transport kosmetyku „Odalisku do Perfumerji i Głównego Składu wody kolońskiej z Ostrowia **M. Jekiel Krakowskie Przedmieście, dom przechodni Roeslera Nr 451** i nadmieniam, że znajduje się on wyłącznie w tym magazynie. Kosmetyk ten ma własność niszczenia piegów, zmarszczek, udelikatnienia skóry, zapobiega tworzeniu się wyrzutów i znacznie odmładnia twarz w krótkim przeciągu czasu. Generalny Agent, **Dobrzański** 7—10— 10208—



U J E Ż D Ż A L N I A

przy ulicy Siennej Nr 15.

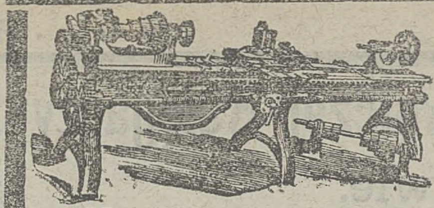
Udzielają się **LEKCJE KONNEJ JAZDY**, w każdej porze dnia, tak mężkie jak i damskie, wieczorem przy oświetleniu; przyjmują się Konie na stajnię i do ujeżdżania oraz w komis do sprzedania, obecnie są do zbycia różne konie na sprzedaż, między innemi **Ogier** gniady rassy arabskiej, pochodzący ze stada JW. hr. Michała Wołowicza, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, z ogromnym kłusem, zdatny do stada, **Wałach** kasztanowaty również wierzchowy, mogący być użyty pod wierzch dla damy.

9—0 —1843— R. Golińska W-wa, B. Krause.

Skład Cygar i Kantor Loterji
L. RUBINROTH
Nowy-Świat, Nr 29 nowy, róg Chmielnej

Otrzymał transport wprost z Paryża najlepszej bibułki do papierosów **Abadi** i sprzedaje takową po cenach przystępnych, biorącym całemi pudełkami odstępuje rabat.

Co zaś do podanego ogłoszenia przez p. F. W. Crone et Comp. w Odessie, że tylko bibułka przez nich sprowadzana: uważana być powinna za prawdziwą, oświadczyć mogę, e takowa nie zasługuje na uwagę, gdyż bibułka przezemnie wprost z Paryża sprowadzana najlepszym tego jest dowodem. Tenże skład otrzymał najlepsze **Gilzy A. Wiktorysona** w Moskwie, które poleca się Sz. Publiczności. 3—3 — 10133 —



Machiny parowe

paryzkie z kotłami stojącemi nadzwyczaj praktycznej konstrukcji.

Tokarnie

najnowszych konstrukcji różnej wielkości tak do pasów zastosowane jak i pedałowe.

Wiertarnie

francuzkie różnej wielkości i konstrukcji.

Heblarnie

do żelaza i innych metali.

Tłocznie (Sztance)

do wybijania dziur w blasze z nożycami.

Nożyce

do krajania blachy i żelaza.

Machiny

z piłami okrągłemi i taśmowemi.

Krążki

szmerglowe i odpowiednie do tychże Machiny.

Paleca po cenach nader umiarkowanych. Skład Maszyn i Wyróbów Technicznych

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska Nr 41 (nowy) 19—0 —3848—

W przejeździe są do odstąpienia tanio: czarne

Materje i Płótna.

Wiadomość w hotelu Saskim Nr 42. —10560—3—3

W Zakładzie Fryzjerskim, Nowy-Świat i róg Wareckiej Nr 51,

Wyprzedaż Zupełna

Niżej kosztu wszelkich wyrobów z włosów, perfumerji, galanterji, luster z ramami złoconemi i konsol, mebli różnych, szaf sklepowych i t. p. Wyprzedaż codziennie do dnia 1 Sierpnia r. b. —2—6—10642

P A P I E R

FAYARD & BLAYN

PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

DOM

murowany z 4-ma oficynami i ogrodem do sprzedania pod dobremi warunkami, tamże jest salon umeblowany na 3 miesiące letnie w ogrodzie, do najęcia każdego czasu, ulica Górna Nr domu 2998 lit. D, nowy 7.

—10505—2—2

We wszystkich sklepach

Stowarzyszenia Merkury,

zniżone zostały ceny wszystkich gatunków

Ryżu i Mąki.

—10669—2—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury."

Sprzedaje w sklepach swych przy ulicy Podwal Nr 17 i Marszałkowskiej Nr 45.

WINO BORDEAUX

czerwone przez siebie sprowadzone, wystałe butelka po kop. 75. —9421—9—10

Po Rublu Korzec

najlepszego węgla z kopalni Renard i Bismark. Za gatunek i miarę poręcza się. Odstawa w zamkniętych wozach, opieczętowanych przez Magistrat. **Bernard Lauterbach,** ulica Długa Nr 53. Zlecenia przyjmują się także miejską pocztą.

—10511—2—3

APTEKA KARPIŃSKIEGO w WARSZAWIE

wyrabia mięszaninę soli chemicznej czyli **Nawóz mineralny do kwiatów.** Należy: łyżeczkę wspomnionej mięszaniny wsypać do garnca wody, i co tydzień raz jeden roztworem takim podlewać doniczki z kwiatami, niezaniedbując jednak i zwykłego podlewania wodą czystą. W skutek takiego zasilania ziemi, wzrost roślin będzie zadziwiająco bujny, co licznemi doświadczeniami zostało stwierdzonem. Cena pudełeczka kop. 25, dostać można w Aptece, oraz w Składach moich wód mineralnych. **Karpiński** Magister Farmacji.

—3312—18—0

Dom Zdrowia
D-ra ZDZIEŃSKIEGO,
Sosnowa Nr 6.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych wszelkiego rodzaju, tak mężczyzn jak kobiety. Pijący wody, lub używający kąpieli znajdą wszystko, co może się przyczyniać do dobrego skutku w leczeniu. Miejscowy ogród, mleko prosto od krów, troskliwa pomoc i ścisła kontrola lekarska są ważnemi czynnikami przy zwalczaniu choroby. Bliższe szczegóły u deregującego, Marszałkowska Nr 48 lub na miejscu. —10662—2—6

TYNKTURY
angielskiej

wyniszczającej w jednej sekundzie najbardziej zagnieżdżone pluskwy.

Proszku Perskiego doskonałego na wszelkie domowe robaki.

Papieru wyborowego na muchy.

Zapałek Petersburskich sławnych fabryk Ponomarewa i Efimowa, oraz

Zapałek cytrynowych angielskich dostać można w każdej chwili w Składzie **S. Dyżewskiego** przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 17 nowym. 4—3—10357—

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę: kanapa, stół przed nią, dwa fotele, sześć krzeseł, mahoniowe meble zwane napoleonki, kryte rypsem niebieskim, w dobrym stanie, ulica Ciepła Nr 8 nowy, mieszkania 11, do 5 po południu. —10469—3—3

Ktoby z osób posiadających fundusz

od 450 do 750 rs.

życzył sobie znaleść utrzymanie przez wejście w stosunki z człowiekiem fachowym, który już prowadzi swój fach od 2 lat z powodzeniem, raczy się pofatygować po bliższe objaśnienie pod Nr 17a nowy, róg ulicy Nowomiejskiej, w składzie nafty p. Rajczakiewicz.

—10497—3—3

Do odstąpienia

Warsztat Stolarski

z naczyniem i materjałem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 4/405.—10641—1—1

Rs. 15,000.

jest zaraz do wypożyczenia na dom Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w handlu win A. Skorupskiego, na Krakowskiem Przedmieściu. —10727—1—

KAPELUSZE LETNIE

w rodzaju słomkowych,
mężkie i dziecinne
po kop. 60,
oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 79, obok M. Nelkena.

p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.
p. Frybes Żabia dom Zamojskich.
p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —10218—4—6

Jest do sprzedania

Bufet nowy

pięknie ozdobiony z 2 ma szufladami, szafeczką boczną i pułkami długości łokci 5. Wiadomość u stolarza, ulica Mokotowska Nr 21 nowy. —10479—3—3

NASIENIE
Rzepy scierniskowej
PASTEWNEJ,
poleca Skład Nasion
Ostrowskiego i Spółki,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, naprzeciw kościoła. —10645—2—3

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon **Adeli Gładyszewskiej, przeniesioną została** z ulicy Marszałkowskiej Nr 75, na ulicę Trębacką Nr 9, dom dawniej Szteinkellera, obecnie W-ej Kuśmierskiej. —10551—3—3

Potrzebnym jest

UCZEŃ

do Dentysty, do części technicznej, w wieku lat 14, pierwszeństwo będzie miał taki, który był czas jakiś u Jubilera. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 4, u Dentysty.
—10489—3—3

Ruski Turysta,

życzy sobie udzielać konwersacji ruskiego języka, na godziny. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 10 na 1 piętrze od frontu (3-ci dom od ulicy Kościelnej. Widzieć można od 4 do 8 godziny po południu. —10777—1—3

Młody Człowiek,

gruntownie obeznany z gospodarstwem rolnem, mogący złożyć odpowiednią kaucję, pragnie bądź to w Warszawie, bądź na wsi, przyjąć obowiązki: rządcy, kassjera, nadzorcy, magazyniera, w majątku ziemskim, lub zakładzie handlowym albo przemysłowym. Ktoby miał podobne miejsce do zaofiarowania, raczy nadesłać swój adres do Redakcji niniejszego pisma, pod lit. F. M. —10733—1—3

Potrzebny jest zaraz

SUBJEKT

obeznany z Buchhalterją, posiadający gruntownie język rossyjski dla prowadzenia korrespondencji w tym języku. Świadectwa i adresa złożyć, poste-restante lit Z. Z. 100.
—10657—3—3

OSTRZEŻENIE!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż weksel na zlecenia Gitti Szternfeld, daty niepamiętnej na Rs. 200, przez Ejzyka i Serli Szajnowicz wystawiony, do którego waluta nie została wyliczoną, jest bez żadnego znaczenia i żadnej niema wartości i o zwrot takowego, kroki prawne jednocześnie przedsięwzięte zostają, ostrzega się więc, aby nikt takowego wekslu, jako niemającego żadnej wartości, nienabywał. —10740—1—1

Rsr. 3,000.

Ktoby miał do ulokowania, na dom nowy, przynoszący dochodu rocznego rubli srebrem 2,000, na 1 numer hypoteki, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu Nr 76, przy ulicy Chmielnej, drugi dom za Żelazną. —10767—1—3

Ceny zniżone od dnia dzisiejszego

Cement Portlandzki

po rs. 5 kop. 75

Cegłę Ogniotrwałą Ramsaya

po rs. 57 kop. 50

Glinkę Ogniotrwałą

po rs. 7.

poleca

GŁÓWNY SKŁAD CEMENTU

WIKTORA WERTHEIM

Ulica Graniczna Nr 14.
(gdzie Instytut Wód Mineralnych).
8—0 —8771—

Za Wolską rogatką na Górczewskiej Drodze, w Gminie Czyste, pod Nr 28, jest do sprzedania

DOM

murowany, o 5 pokojach, z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem fruktowym i warzywnym. —10670—2—3

Cement Portland

z fabryki Grodziec,
Codziennie świeże transporta otrzymuje
SKŁAD

F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

Nawóz Koński

zaraz do wydzierżawienia w domu przy ulicy Tamka pod Nr. 7 nowym; wiadomość na miejscu u p. Baum. —10599—2—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, na ulicę Ś-to Krzyzką pod Nr 6, do Magazynu Marji S., gdzie również przyjmują się Panny do nauki za opłatą. —10607—3—3

MAMKA

zdrowa, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795/5, naprzeciw Banku. —10782—1—1

DWIE MAMKI

wiejskie, z młodym pokarmem, są do umieszczenia, oraz **Mieszkanie** dla osób spodziewających się słabości, u Akuszerki, która już 15 lat ma praktyki. Ulica Wspólna Nr 2 przy kościele Ś-go Aleksandra. —10788—1—1

TYNKTURA!!!



NA PLUSKWY!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany,
na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Mole i t. p., wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za któren ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½ i 40 kop.

puszka i na funty w pęcherzach i mieszki do tegoż proszku,

oraz **Powidła indyjskie** na Myszy i Szczury, od których natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiana plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.—Handlującym odstępuje się rabat. —10414—3—3

Korzystny interes!

Do sprzedania nieruchomość przy ulicy Leszno pod Nr 693A położona, zdatna na fabrykę, zawierająca gruntu około 15,000 kw., w tejże budynki parterowe, massiv murowane, śpichrz kolosalny, murowany, na pomieszczenie towarów, piwnica sklepiona z lodownią, warunki bardzo dogodne, bliższa wiadomość w kantorze Ernesta Gay, Leszno Nr 6-ty. —10226—3—3

Rs. 2,000 i 1,200

są do umieszczenia na domy w Warszawie. Wiadomość u Garzyńskiego, w kancellarji W. Przysięgłego Rejenta. —10769—1—1

Dobra Drużykowa

35 wiorst (5 mil) od stacji Kłomnie odległe, a 42 wiorst (6 mil) od stacji Myszków, są do sprzedania; ogólna rozległość dziesiatyn 540 (włók 36), Bliższa wiadomość w Kancellarji Rejenta Paklewskiego, w Warszawie, lub na miejscu. —10313—2—3

Buljon ze zwierzyny,

w tabliczkach, opatrzonych etykietą fabryki

Wł. Kleczkowskiego,

sprzedaje się **na wagę,** w magazynie T. Stanisławskiego w Teatralnym gmachu; **filiżankami zaś** w Saskim Ogrodzie, w Kawiarni przy wodach mineralnych i od ulicy Granicznej Nr 14. —9988—3—10

Cztery Konie

młode, silnej budowy, do pociągu, z uprzężą lub bez; dwa **Wozy** półtoraki na osi żelaznej, z ustrojem do wożenia snopów, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa osób trzech. Konie i wozy obejrzeć można w Hotelu Lipskim, a z właścicielem tychże umówić się można od godziny 2 do 6 z południa, w domu przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 29, mieszkania 1. —10692—2—3

SIANA

kilkanaście stogów, są do sprzedania zaraz. Wiadomość w Warszawie, Marszałkowska Nr 34, w mieszkaniu Nr 3. —10682—2—2

Łóżka żelazne dla dorosłych

od rubli 4 kop. 50.

Łóżeczka dziecinne, Kolebki zwyczajne, bujane i ozdobne, **WÓZKI,** Umywalnie, Bidety, Welocypedy, Ławki, Krzesła i Stoły do ogrodu i pokoju i t. d. i t. d.

w Fabryce przy ulicy Ciepłej Nr 6.

1—12 — 10707 —

W jednym ze znaczniejszych

Magazynów Mód

odstępuje się pracownia z oknem wielkiem wystawowem frontowem, na krawieczczyznę, dla osoby fachowo wykształconej w kroju sukien damskich. Wiadomość w Redakcji.
—10597—2—3

Naturalne Kachentyńskie Wino do sprzedania.

Wyższy gatunek po rs. 1 kop. 20, 1-szy gatunek po kop. 90 butelka. Biorącym beczkami ustępuje się 10%. Hotel Kowieński Nr 6, ulica Kozia. —10750—1—3

U Akuszerki K. D. B.

Leszno Nr 24. Osoby spodziewające się słabości mogą znaleźć pokój z osobnem wejściem i wszelkiemi wygodami za bardzo umiarkowaną cenę. Troskliwą opiekę zapewniam.
—10235—5—6

Jest do sprzedania używana

PRELOTKA

w dobrym stanie, petersburskiej fabryki na stojących resorach, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 7, u fabrykanta powozów p. Miłodrowskiego.
—10491—3—3

BIURKO

na dwie osoby z 12-tu szufladami używane, do sprzedania za cenę nader przystępną; w fabryce powozów p. Kozłowskiego przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy. —10762—1—3

Do sprzedania:

Meble paryzkie gustownie rzeźbione, wyzłacane, jako to, 18 krzeseł, 2 kozety, 2 fotele, 1 stół, 2 konsole, 1 ekran, do tego 3 portiery, 3 firanki okienne, adamaszkowe, z aksamitem, kije i rozety, cena rs. 1500 Wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego. —10630—2—3

KOŃ

arabskiej rassy, mający lat 6, maści kary, wierzchowiec, do sprzedania. Wiadomość w stajni Arsenału na ulicy Długiej, Żołnierz wskaże. —10466—3—3

Jest do sprzedania

Wanna cynkowa,

prawie nowa, z aparatem do ogrzewania wody za rs. 25. Plac Warecki, dom Nejbauera Nr 14, pytać stróża. —10554—2—3



W sklepie przy ulicy Piwnej pod Nrem 14 nowym, poleca się, Wybór Kanarków francuzkich, śpiewających. Gołębie w różnych gatunkach. Kury francuzkie. Doborowy zapas klatek drucianych. Wszystko po cenach bardzo przystępnych. Tamże są do zbycia: Suka młoda z rasy prawdziwej Buldoków angielskich. Pies młody z prawdziwej rasy Dogów.

Fr. Malinowski.

—10649—2—3

Klacz wyścigowa

czystej krwi angielskiej, bez żadnych błędów, jak najlepiej ujeżdżona, 5 lat stara, która się przy tegorocznych wyścigach pomyślnie odznaczyła, źrebna po jednym z najlepszych ogierach, czystej krwi angielskiej, tanio jest do nabycia. Bliższe szczegóły zasięgnąć można przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60, u stróża.
—10516—2—3



Prelotka mało używana, Fajetonik malutki mało używany na parę lub jednego konia, Bryczka na resorach, mała, za bardzo przystępną cenę. Aleja Jerolimska, wiadomość u lakiernika, Nr 17 nowy, stary 1582. —10778—1—3

Do sprzedania:

Sześć krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół mahoniowe za przystępną cenę. Ulica Wspólna Nr 4. Tamże **pokój** kawalerski ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia zaraz. Stróż wskaże. —10754—1—1

BAWARJA

w każdym czasie do odstąpienia, przy ulicy Prostej Nr 5, niedochodząc Wroniej.
—10150—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł; są też do sprzedania **gzymsa** złocone, Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera **A. Olszewskiego.** —10450—3—6

Są do sprzedania

MEBLE

Garnitury wysłane i pokryte rypsem, różnego fasonu, oraz inne Meble, także są używane, na prowincję, wraz z opakowaniem, bardzo tanio. Ulica Bracka, róg Widok, Nr 2.
—10353—4—6 **L. Brenert.**

Garnitur Mebli

składający się z kozetki, dwóch foteli, sześciu napoleonek i stołu, jest do sprzedania, pokrycie zielone aksamitne. Można obejrzeć codziennie od 3 do 8 po południu, przy ulicy Długiej Nr 35, 2 piętro. —10587—2—3

Ktoby z osób prywatnych lub utrzymujących skład mebli, zechciał

Garnitur Mebli

na rozpłaty punktualnie, pod zupełnie pewną gwarancją odstąpić, raczy się zgłosić listownie lub osobiście do Rządcy domu Nr 10, ulica Sliska. —10037—4—6

Dwa Garnitury Mebli

mahoniowe i 1 orzechowy rypsem kryte najświeższego fasonu, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, Nowy Świat Nr 46 nowy u Tapicera. —10407—4—4



M. Biernacki

KORREKTOR

FORTEPIANÓW

przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Rymarską wązką Nr 12 nowy, w domu W, Hiller & Dittrich, obok Handlu Lessera.- Przyjmuje wszelkie reperacje Fortepianów, Pianin, Fischarmonji jako też strojenie i wielkie pakowanie takowych. —16136—5—6

LOKAL

do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Trębackiej pod Nr 9 nowym; w domu zwanym Stankelera, składający się z Salonu, 7 pokojów z przedpokojem i kuchnia na 2em piętrze od frontu, lokal ten zaopatrzony w gaz w Żyrandolach. Wiadomość na miejscu u Stróża lub przy ulicy Piwnej pod Nr 11 nowym u Rządcy domu. —10751—1—6

Do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami lub bez. Rynek Nowego Miasta Nr 1, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 8.
—10718—1—3

Mieszkanie frontowe,

świeżo wytapetowane, składające się z dużych dwóch pokoi, alkowy i kuchni, z piwnicą i wspólną górą, jest do wynajęcia każdego czasu za rs. 200, przy ulicy Żórawiej, Nr 17 nowy. Stróż wskaże. —10747—1—3

Są zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

pojedyńczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, a na żądanie i ze stołem. Miesięcznie lub kwartalnie. Ulica Chmielna, domu Nr 3, mieszkania 30, na parterze. —10583—2—3

MIESZKANIE

składające się z przedpokoju, dwóch pokoi i salonu, kuchni, piwnicy i góry, na 2 piętrze od frontu, przy ulicy Trębackiej, w domu Nr 11, obok Hotelu Angielskiego, jest do wynajęcia od 1 Sierpnia za opłatą roczną rs. 300. Miejscowy stróż, lokal ten wskaże.
—10583—2—3

Z powodu wyjazdu do odnajęcia od Śgo Michała

PIĘĆ POKOI,

przedpokój, kuchnia, komórka, góra wspólna. Wiadomość przy ulicy Tamka Nr 26, wprost Instytutu Muzycznego, na 1-m piętrze.
—10606—2—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—35—0

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych):

1) **LOKAL** na 1-m piętrze, z widokiem na Ogród Saski, złożony z **7 pokoi** z balkonem, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, pasażu i kuchni, do mieszkania tego dodane być mogą na żądanie 1 lub 2 pokoje oddzielne.

2) **SKLEP** z 2 pokojami, kuchnią i piwnicami lub bez takowych.

Wiadomość u właściciela domu, w bramie na 1-m piętrze. —10031—4—0

Jest do odstąpienia

połowa sklepu przy Magazynie Mód, na fabrykę kwiatów lub też na ubiory damskie, może być i na galanterję. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4 w Magazynie Mód. Tamże potrzebne są PANNY do nauki i podręczne. —10482—3—3

Potrzebnym jest do wynajęcia w środku miasta w okolicy Banku, Saskiego Ogrodu, przy ulicach: Bielańskiej, Senatorskiej, Miodowej: 1) **Lokal** składający się z trzech sal, kilku mniejszych pokoi, pomieszczenia dla służby i wygód gospodarskich. — 2) **Lokal** mniejszy z kilku pokoi złożony, z wygodami gospodarskiemi. Obadwa te lokale mogą być oddzielne lub stanowić jedną całość. Uprasza się o wiadomość do Kantoru Domu Handlowego

Juliusza Wertheim,

przy ulicy Granicznej w domu Nr 13.
—10619—2—3

W każdym czasie do wynajęcia

Lokal

na Krakowskiem-Przedmieściu na 1 piętrze vis a vis skweru, składający się z 4-ch Pokojów i passażu, który w razie potrzeby przerobionym będzie na kuchnię, góry i piwnicy za rs. 750 rocznie, wiadomość u Rządcy hotelu Saskiego. —10629—2—3

Mieszkanie,

parterowe, składające się z czterech pokoi, kuchni przedpokoju i dwóch piwnic, z dogodnościami i elegancją urządzone, po wyprowadzeniu się dotychczasowych lokatorów, jest do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Oboźna Nr 1/2665b, stróż Tomasz lub Rządca domu wskaże. —10431—3—3

Do odstąpienia w każdym czasie

5 POKOI,

z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Bednarskiej Nr 18. —10314—2—3

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE,

lub jeden na parterze z meblami i usługą, oraz świeża **Peklowina i Wędlina** litewska, ulica Wsrecka Nr 1 nowy, mieszkania Nr 2. —10372—2—3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. w domu pod Nr 25 przy ulicy Żórawiej w drugim domu od ulicy Marszałkowskiej

2 lokale po 6 Pokoi

z kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża domu. —10448—3—3

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia zaraz

Letnie Mieszkanie

w Wierzbnie, składające się z dwóch pokojów. Bliższe objaśnienie mieć można na miejscu w Restauracji. —10464—3—3

W kamienicy W. Ziemiańskiego przy ulicy Lipowej, blisko Oboźnej pod Nr 3, do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

3 pokoje z kuchnią na 1-m piętrze z piwnicą za rs. 250 rocznie. Wiadomość na miejscu. —10376—4—6



POWÓZ

mało używany, Faeton, jest do sprzedania w Fabryce Powozów Ziemieńskiego, przy ulicy Długiej Nr 16. —10703—1—3

Para Kuców

bułanych, wiatskich, bardzo pięknych i silnych, z zaprzężą węgierską zupełnie nową do sprzedania za niską cenę. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 70, mieszkania Nr 2.
—10772—1—3

Do sprzedania:

szafa lipowa do sukien i także **kredens** zniszczony. Ulica Nowogrodzka Nr 21, drugie piętro, w godzinach rano do 9 i pół, po południu od 5 do 7. **Łóżko** dziecinne jesionowe, ulica Szpitalna Nr 4, rano do 8.
—10785 1—1

Do wynajęcia każdego czasu:

Cztery Pokoje

z kuchnią, na 2 piętrze od frontu, w drugim domu od Krakowskiego-Przedmieścia, przy ulicy Marjensztadt, pod Nrem 15 nowym.

3 Pokoje z alkową, przedpokojem i kuchnią z zlewem, z meblami lub bez takowych, na 3 piętrze od frontu, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1 nowy. —10601—2—3

Letnie Mieszkanie,

wiorst 9 za Wolskiemi rogatkami, w domu murowanym w ogrodzie pod lasem, złożone z pięciu pokoi i kuchni, do wynajęcia; bliższa wiadomość: Graniczna Nr 8, 1 piętro u Jana służącego. —10603—2—2

W domu wykończającym się przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 408j9D, własnością Władysława Wołowskiego będącym, są do wynajęcia od 1 Października r. b., rozmaite większe i mniejsze

LOKALE.

Wiadomość co do cen i warunków na miejscu od godziny 2 do 4 po południu, lub też na Krasińskim Placu, w domu Epstejna Nr 549a, na 1-m piętrze od godziny 9-tej do 11-ej z rana. —10463—3—3

W domu pod Nrem 7/1666a, przy ulicy Mokotowskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

6 pokoi i kuchnia,

może być stajnia i wozownia, oraz ogród do spaceru. lokal ten z meblami, lecz tylko do 1 (13) Października może być zajęty; wiadomość u stróża na miejscu. —10514 3—3

Pokoje z meblami

i wszystkiemi wygodami, do najęcia razem lub osobno. Chmielna Nr 33, 1 piętro od frontu, drzwi Nr 4. —10548—3—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój

z kuchnią i umeblowaniem na miesięcy dwa, za nizką cenę, przy ulicy Twardej, pod Nrem 1092a. Wiadomość u Rządcy domu.
—10744—1—1

Mieszkanie Letnie,

W pałacu zwanym Bagatela jest do wynajęcia lokal, składający się z czterech pokoi, kuchni, piwnicy i lodowni, przy niem obszerny park do spacerów, wiadomość na miejscu u W. Horodeńskiego w godzinach do 10 rano i od 3 do 8 wieczór. —10511—3—3

Na Tłomackiem pod Nr 8, jest do najęcia zaraz

Obszerny Lokal

na 1 piętrze od frontu, stosownie urządzony na kantor bankierski i t. p. lub też mogący być przerobiony na wygodne mieszkanie. Wiadomość na miejscu u stróża, albo na ulicy Granicznej pod Nrem 8, mieszkania 4. Tamże są do najęcia od Ś-go Michała **dwa duże pokoje** z oddzielną piwnicą, oraz obszerna stajnia —10789—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz na 3 miesiące

Mieszkanie,

składające się z 4-ch pokoi umeblowanych, przedpokoju i kuchni, z wygodami, na 1 piętrze, w bliskości ogrodu Saskiego. Wiadomość w Magazynie Mód na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 419, nowy 23.
—10773—1—3

Od każdego czasu do najęcia na 1 piętrze od frontu

Salon

z balkonem, pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, także przez sień w oficynie dwa pokoje. Oba te mieszkania świeżo i elegancko wyklejone Nr. 23 na Nowym Świecie. —10787—1—1

LOKAL

od frontu, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i innych wygódek, przy ulicy Żórawiej Nr 24, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz za zniżoną cenę do końca kwartału, może być także wynajęty i rocznie. Wiadomość w tymże domu, Nr 5 mieszkania.
—10415—3—4

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z trzech pokoi z meblami, oraz drugie bez mebli zaraz. Ulica Bracka Nr 6.
—10525—3—3

Przy ulicy Królewskiej pod Nrem 41, w domu Hr. Krasińskiego, jest do wynajęcia na dwa miesiące od 1-go Sierpnia r. b. **Mieszkanie**, składające się z 4 ch pokoi, przedpokoju, garderoby i kuchni, z bawialnego pokoju jest wyjście na obszerną terrassę z werendą na ogród. —10790—1—3

Obszerny Salon

o trzech oknach, pięknie umeblowany w pobliżu ogrodu Saskiego zaraz do odnajęcia. Ulica Graniczna Nr 8. Wiadomość u stróża.
—10761—1—1

MIESZKANIE

umeblowane do wynajęcia na 1 piętrze, blisko Nowego Światu i Foksalu. Wiadomość: ulica Widok Nr 3, pod Nr 3 mieszkania lub u stróża. —10702—1—1

W domu pod Nrem 1918, nowym 3, przy ulicy Przyrynek, są do wynajęcia w każdym czasie na 1-m piętrze

TRZY POKOJE,

z balkonem od frontu, kuchnią i piwnicą. Wiadomość w podwórzu na dole pod N. 8.
—10776—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od dnia 20 Lipca r. b. są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —10771—1—3

MIESZKANIE

umeblowane, składające się z salonu, 4 pokoi, przedpokoju i kuchni jest do wynajęcia na 2 lub 3 miesiące od 1 Sierpnia. Wiadomość w pałacu Stanisława hr. Potockiego, Krakowskie Przedmieście Nr 15, mieszkania 1, codziennie od 11 do 1. 10139—3—3

Różne Sklepy,

nowo wyrestaurowane, są do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Przechodniej w domu W. H. Wawelberg. Wiadomość u Rządcy domu —10786—1—6

Elektoralna, naprzeciw Banku, Nr 793, do najęcia zaraz:

Sklep.—Dwa pokoje z kuchnią i Piwnice.

Stróż wskaże i objaśni. —10617—2—3

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją wyrobów tabacznych, jest w każdym czasie do odstąpienia, na ulicy Brackiej pod Nrem 6. —10644—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

z oknem wystawowem, wraz z alkową i przedpokoikiem, z urządzeniem gazowem, za rubli 450 rocznie, na Nowym-Świecie pod Nr. 60. Wiadomość udzieli stróż domu Józef.
—10478—3—4

SKLEP

do wynajęcia każdego czasu, w domu pod Nrem 1247, ulica Nowy-Świat. Wiadomość w Cukierni p. Semadeniego. —10477—3—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia Twarda Nr 36.
—10007—6—12

SKLEP

elegancko urządzony, przynoszący z górą 100 procentów od włożonego kapitału, zaraz do odstąpienia; wiadomość w Dystrybucji, Niecała Nr 8. —10774—1—3

Sklep z Mieszkaniem

do najęcia od 1 Października r. b. Dwa pokoje z kuchnią na 2 piętrze każdego czasu do najęcia w domu Nr 4 ulica Kapitulna. Wiadomość u właścicielki. —10428—3—3

Dnia 14-go wieczorem, przechodząc ulicą Nowolipie, zagubiony został **Pugilares** angielski, z skóry bronzowej, w którym znajdowały się **rs. 124 kop. 50 gotówką** i następujące **WEKSLE**:

1) Trata na florin. 419.48 wystawiona przez Regenharta i Raymana na zlecenie własne w Wiedniu w Oesterreichische bank Geselschaft donicilowana, trassowana na M. Goldbauma w Warszawie i przez tegoż zaakceptowana, płatna d. 11 Grudnia r. b.

2) Trata na florin 359.8 wystawiona przez Edwarda Grünblatta na zlecenie własne w Wiedniu u Izraela Müntzer donicilowana, trassowana na J. Benkla w Warszawie i przez tegoż akceptowana, płatna d. 29 Listopada r. b.

3) Trata na fr. 2077.45, wystawiona przez J. Benkla w Warszawie in blanco zaakceptowana, płatna d. 9 Października r. b., w Warszawie.

4) Trata na fr. 1681.15, wystawiona przez A. Dzierlatkę w Warszawie in blanco zaakceptowana, płatna w Paryżu w Credit Lyonnais d. 22 Listopada r. b., — oraz rozmaite Traty nie zaakceptowane i notatki i bilet do odbierania z poczty korrespondencji wszelkiego rodzaju, na imię Simona Landau.

Co do powyższych weksli poczyniono należne zastrzeżenia, przeto żadnej wartości dla nikogo nie mają. Znalazca może sobie zatrzymać połowę powyższej gotówki, weksle zaś i resztujące pieniądze oddać do Samuela Pechkrantz, Nowolipie Nr. 30, lub do Simona Landau, Leszno Nr 17. —10680—2—3

W dniu 18 b. m., przejeżdżając Krakowskiem Przedmieściem, z dorożki wypadł **czarny jedwabny kaftan**, obszyty czarnym dżetem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Miodową Nr 9 w mieszkaniu Ewangelicko Augsburskiego konsystorza na 1 piętrze na prawo. —10745—1—1

Dnia 17 b. m. (w Sobotę), na przedstawienia Łucji w Tivoli, pozostawiono

Szal biały turecki

ze szlakami, na krześle Nr 97. Znalazca raczy zwrócić takowy, na ulicę Marszałkowską Nr 30, pod Nr 1 mieszkania, za co otrzyma sowitą nagrodę. —10741—1—1

WEKSEL

in blanco w r. 1874 przez Icyka Pel, na rzecz Supsla Lorie wystawiony, zaginął, weksel rzeczony nie ma żadnego znaczenia, albowiem ten przez strony zrealizowany został.
—10739—1—1

Nagrody od rs. 5 do 10 temu, kto wystara się miejsca tu w Warszawie lub na prowincji dla **Młodego Człowieka**, przybyłego z prowincji. Mogący temu zaradzić, raczy zgłosić się do mieszkania interesanta, przy ulicy Solnej Nr domu 16, w mieszkaniu P. Schönfeld. —10779—1—2

W dniu 16 b. m., t. j. w Piątek, siedząc na ławce w Alei Jerozolimskiej na rogu Nowego Światu lub przechodząc przez tę ulicę na drugą stronę Alei zgubioną została **chustka czarna koronkowa**. Uprasza łaskawego znalazcę o zwrócenie powyższej chustki za nagrodą na ulicę Solec, do domu Nr 39, mieszkania Nr 3. —10775—1—1

We Środę dnia 14 Lipca zostawiono w Letnim Teatrze na amfiteatrze drugiego piętra, dużą czarną **Lornetę** w futerale, lub też wracając w dorożce. Łaskawy i uczciwy znalazca, raczy takową zwrócić za sowitą nagrodą pod Nr 346, na Nowem Mieście 1-e piętro, Nr 7 mieszkania. —10757—1—1

W czasie przeprowadzania się z ulicy Królewskiej na Nowy-Świat pod Nr 55/1250, zaginęły następujące rzeczy:

Spodek w pasy.
Becik różowy.
2 prześcieradła z lit. L. F. i H. G.
1 prześcieradło bez liter.

Ktoby o powyższej zgubie dał wiadomość, odbierze stosowną nagrodę. —10578—2—3

W dniu 11 Lipca w Niedzielę wieczorem, w Ogrodzie Saskim, zgubiono **Parasolik damski** z szafirowym kamieniem na końcu rączki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy na ulicę Zielną Nr 26 do stróża domu, za nagrodą. —10598—2—2



Dnia 8 go Lipca w południe, zginął piesek na ulicy Dzielnej, nie mający roku, z rasy angielskich charcików, koloru ciemno-popielatego, łapki i pyszczek podpalane, lewe oko mniejsze i brodawki pod pyszczkiem mający. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Smoczą, róg Pawiej, Nr domu 8. W przeciwnym razie nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. —10763—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.